

KS. STANISŁAW CHŁĄD

POZNAWANIE U ANIOŁÓW

PRZYCZYNEK DO ANGELOLOGII I EKLEZJOLOGII

Zainteresowanie „odrębnymi istotami duchowymi”, jak je nazwał R. North¹, zwanymi najczęściej aniołami, zmalało w ostatnich dziesiętkach lat, ale nie wygasło, o czym świadczy niedawne polskie tłumaczenie książki G. Hubera, uzupełnionej pracami M. Bednarza i W. Moroza². Nie można wykluczyć, że wierzący zaczną w przyszłości coraz częściej powracać do ich kultu. Warto wobec tego zwrócić uwagę, że biblijne wzmianki o tych istotach (różnie zresztą nazywanych) dostarczają danych pozwalających nie tylko traktować je jako „duchy czyste”, doskonalsze od człowieka, ale ukazują aniołów jako bliskich ludziom: znacznie i zaskakująco bliższych niż mogłoby się to wydawać wielu czcicielom aniołów stróżów. Zwłaszcza Nowy Testament, antropomorfizujący te istoty po to, żeby ukazywać je zawsze w kadrze zbawczego działania Chrystusa, udziela nam wskazówek, w jaki sposób duchy te i mówiące o nich teksty powinny być przez nas traktowane.

1. „Historyczny” proces anielskiego poznawania

Jednym z antropomorfizmów używanych przez Nowy Testament wobec aniołów jest przypisywanie im możliwości „patrzenia”. W Mt 18, 10 czytamy: „Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie”. W 1 Kor 4, 9 św. Paweł pisze: „Staliśmy się bowiem widowiskiem światu, aniołom i ludziom”. Natomiast w Ef 3, 10, w kontekście wydobywania na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu: „Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom”. Z 1 P 1, 12 dowiadujemy się zaś, że „wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie”.

Zestawianie ze sobą tych i innych tekstów biblijnych mówiących o patrzeniu i poznawaniu przez aniołów ma sens, bo u wielu autorów Nowego Testamentu patrzenie i słuchanie są ściśle związane z ideą poznawania przez wiarę. Tak właśnie traktuje tę sprawę św. Jan³. Również Synoptycy przejęli starotestamentalne dziedzictwo łączenia widzenia z wiarą. Św. Mateusz pisze, że widzenie znaków, symboli i cudów może prowadzić zarówno do wiary, jak i niewiary, zależnie od dyspozycji człowieka (por. 11, 20-28; 15, 31; 27, 42. 54). U św. Marka Jezus, czyniąc cud, zakłada istnienie wiary u patrzących, a widziany cud pogłębia z kolei i utwierdza wiarę (por. 2, 5-12; 5, 33n; 10, 47-52). Według św. Łukasza widzenie i słyszenie może prowadzić do wiary, przez nią zaś do szczęścia (por. 2, 30). Ale wszystko zależy przy tym wyłącznie od ludzi. To Bóg jest tym, który daje ludziom poznanie i wiarę (por. Łk 8, 10; 18, 34). Również w Listach św. Pawła widzenie występuje jako pomoc do osiągnięcia wiary. Apostoł potwierdza znakami swój apostołski urząd, a widzenie ma prowadzić do wiary i ma ją utwierdzać (por. 1 Kor 4, 15-17; 11, 1n; 2 Kor 3, 2n; 12, 12; Flp 4, 9n; 1 Tes 2, 13n; 2 Tes 3, 7-10).

Zgodnie ze schematem dynamiki wiary Bóg wychodzi do człowieka z inicjatywą objawienia. Jeżeli człowiek zaofiarowane mu objawienie przyjmuje i za znakiem będącym narzędziem objawienia potrafi dzięki wierze zobaczyć rzeczywistość wyższego rzędu, jeżeli potrafi ją zaakceptować, to dokonuje się w nim proces poznawania Bożych tajemnic, tajemnic związanych ze zbawieniem człowieka. Takiemu człowiekowi Bóg daje możliwość dalszego poznawania swoich tajemnic, co zawsze wiąże się z jakimś znakiem i wiarą. Znak może oczywiście pozostawać ten sam, choć może być różnie ujmowany. Jest to swojego rodzaju sprzężenie zwrotne: dzięki Bożemu „stymulatorowi” – łasce pogłębia się wzajemnie wiara i poznanie.

Jeżeli jest słusznym odnosić do istot duchowych, na podstawie analogii z ludźmi, poszczególne elementy przedstawionego tu procesu: „patrzenie”, wiarę⁴ i poznanie, to wydaje się, że można i należy odnieść do nich również cały ten proces wraz z jego dynamiką (pamiętając oczywiście o różnicach między ludźmi i aniołami).

A. Anielskie poznawanie według danych Starego Testamentu

Kilka tekstów Starego Testamentu mówi o tym, że aniołowie mają wgląd w dzieło stwarzania. Hi 38, 7 pisze z tej okazji o „uciesze porannych gwiazd” i „radości wszystkich synów Bożych”. Pamiętając o płynności granic między ciałami niebieskimi a kierującymi nimi (wg pojęć starożytnych) duchami i mając na uwadze to, że termin „synowie Boży” jest u Hioba odnoszony do istot nadziemskich (1, 6; 2, 1; por. 4, 18) można

uważać paralelizm Hi 38, 7 za synonimiczny, a oba jego określenia za odnoszące się do aniołów⁵. W Ps 29(28), 1 czytamy: „Przyznajcie Jahwe, synowie Boży, przyznajcie Jahwe chwałę i potęgę”. W świątyni nieba jest sprawowana liturgia polegająca na oddawaniu czci Panu natury. Do udziału w tej liturgii wezwani są aniołowie⁶. Ps 148, 1 zaprasza wszystkich aniołów do oddawania Bogu chwały wraz z całym stworzeniem. Przy tym już u Hioba (kontekst) mamy do czynienia z zaczątkami informacji o tym, co w pełni zostanie rozwinięte w Nowym Testamencie: Bóg kieruje się w swym postępowaniu własnym „zamiarem” i „prawem”, a Jego wszechmoc pozwala Mu realizować swój „zamyśl”. Poznając dzieło stworzenia aniołowie mają możliwość poznania poprzez nie wspaniałości jego Stwórcy, co wywołuje u nich „okrzyki radości”⁷.

Przykład Hioba wskazuje na to, że aniołowie mają również wgląd w sprawę łączące ludzi z Bogiem – ich Wybawicielem (Hi 1-2). Zachodzą przy tym dwie ważne dla nas sprawy: 1. Szatan (wg Hi jeszcze jako członek dworu Jahwe) przygląda się pilnie ludziom (to wynika z przypisywanej mu funkcji, wzorowanej na agentach tajnych policji wschodnich imperiów); 2. W osobie Hioba spotkał się z czymś, co go przerastało. Niespodziewanie dla niego postępowanie Hioba i sama próba, jakiej go poddał, okazały się należeć do Bożego „zamiaru”⁸.

Istnieją wreszcie dane zapowiadające istnienie świadków eschatologicznego triumfu Jahwe. W Iz 24, 23 czytamy: „Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydzi, bo zakróluje Jahwe zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem: wobec swych starców będzie uwielbiony”. Zamiast pogańskiego imperium i jego bogów (słońce, księżyc) nastanie nowe światowe imperium z Syjonem jako centrum i Jahwe jako królem. Wspaniałość i triumf Jahwe zostaną zmanifestowane wobec starców (por. Wj 24, 9n). Chodzi prawdopodobnie o najbardziej szanowane osobistości w narodzie izraelskim. Nic nie stoi na przeszkodzie, by ten tekst postawić na jednej linii z tymi tekstami Nowego Testamentu, które paruzję Chrystusa ukazują wraz z jej anielskimi uczestnikami⁹.

B. Anielskie poznawanie według danych Nowego Testamentu

W 1 P 1, 12 czytamy, że aniołowie pragną wejrzeć w łaski (por. 1, 10) dane przez Boga chrześcijanom. Są to łaski zbawcze (por. kontekst), a zainteresowanie aniołów dotyczy tego, co dzieje się już po wniebowstąpieniu Chrystusa, spraw już z eonu eschatologicznego w sensie szerszym¹⁰.

Zgodnie z Łk 2, 13n w osobie nowo narodzonego Mesjasza ludzie „Bożego upodobania” (w przyszłości eschatologiczna wspólnota zbawienia – Kościół, której utworem jest cytowany przez św. Łukasza hymn)

otrzymują dobra mesjańskie (pokój). Aniołowie są przy tym obecni zarówno jako łączący (obok Zbawiciela) niebo z ziemią, jak i jako wielbiący Boga (czynność kultyczna) za zesłanie ludziom Zbawiciela. Są oni zarazem świadkami i pośrednikami Bożego objawienia. Wydaje się przy tym, że na podstawie Łukasowego schematu „widzieć – wielbić”¹¹ można im przypisać czynność „patrzenia” (na to, co dzieło się na ziemi: narodziny Zbawiciela, Mesjasza i Pana w jednej osobie), łączącą się z „wielbieniem”. Ta domyślna czynność patrzenia pozwala wnioskować, że narodziny Jezusa były dla aniołów okazją do poznania pewnych rzeczywistości z realizowanego przez Boga planu zbawienia ludzi¹².

Z tekstu 1 Tm 3, 16 dowiadujemy się, że aniołowie oglądają w niebie wywyższonego Chrystusa („ukazał się, *ōphthē*, aniołom”). Przy tym (treść całego hymnu) jest to ten sam Chrystus, który realizuje Boży plan zbawienia: w chwili gdy „objawił się w ciele” już połączył po raz pierwszy niebo z ziemią (por. Łk 2, 13n). Jego ziemską działalność została ukoronowana „wzięciem w chwale” i bynajmniej na tym się nie zakończyła – nadal jest „głoszony” i „znajduje wiarę w świecie”. Swą osobą Chrystus nadal łączy to, co niebieskie z tym, co ziemskie. Wszystkie zaś te sprawy dokonują się w klimacie „tajemnicy pobożności”¹³. Oczywiście, należy się strzec przed wychodzeniem poza stwierdzenia tekstu, ale informacja o ukazaniu się wywyższonego Chrystusa aniołom doskonale pasuje do danych z innych tekstów. Zgodnie z ogólną zasadą o sensie „patrzenia”, również tu aniołowie poznają coś nowego z dziejów zbawienia ludzi i dzięki temu mają możliwość lepszego poznania samego Boga. Wydaje się, że również rzeczywistości opisane w hymnie z 1 Tm można uważać za realizację Jezusowej zapowiedzi z J 1, 51¹⁴.

Po wywyższeniu Chrystusa nastaje na ziemi czas Kościoła, czas zbawiania całych pokoleń ludzkich. Bóg udziela ludziom swoich darów, z których największym jest sam Duch Święty. Jednocześnie nie ustaje zainteresowanie się Kościołem ze strony duchów. Bóg zaś ze swej strony zaspokaja pragnienie poznania Jego tajemnic. Boże tajemnice, ukryte od wieków, zostają „teraz” ujawnione apostołom i prorokom, a poprzez nich innym, słuchającym oznajmiania Bożych tajemnic (Ef 1-3). Oznajmianie Bożych tajemnic nie ogranicza się do sfery ludzkiej, ma zasięg kosmiczny, wieloraka w przejawach mądrość Boga staje się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich (Ef 3, 10). Od tej pory (historyczny czas Kościoła) one już o niej w i e d z ą. Zakres tej wiedzy dotyczy bezpośrednio i ściśle spraw związanych z tajemnicą Kościoła, Chrystusa i Boga, spraw związanych ze zbawianiem ludzi. Cała ta rzeczywistość jest niemożliwa do poznania ludzkim rozumem, wymaga specjalnego objawienia, a mimo niego nadal pozostaje tajemnicą, rozgrywanym się misterium. Jeżeli więc i istoty duchowe poznają ją dopiero po objawieniu jej

ludziom, to znaczy, że również dla nich była wcześniej „ukryta” i zapewne nadal pozostaje niepoznawalną do końca¹⁵.

Patrzanie aniołów na Kościół ciągle trwa. Co prawda tekst 1 Kor 4, 9b przedstawia jako występujących na scenie kosmicznego widowiska (aniołowie współtworzą widownię) jedynie apostołów, ale jego wydźwięk wydaje się zgodny z proponowaną interpretacją. To Bóg „wyzaczył” apostołów na aktorów tego widowiska. Występują w nim jako członkowie Kościoła organicznie związanego z Chrystusem zbawiającym ludzi przez krzyż. Krzyż jest wolą Bożą i prawdziwą mądrością, która stanowi niepoznawalne do końca misterium. Poznanie (częściowe) misterium krzyża pozwala poznać dobra eschatologiczne częściowo już rozdzielane, a w swej obfitości czekające na paruzję Chrystusa. Aniołowie mają wgląd w to rozgrywające się na ziemi misterium Bożego planu zbawienia¹⁶.

Postawa aniołów wobec Kościoła to nie tylko postawa widzów, postawa bierna. Jako „przeznaczeni do usług, posłani na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie” (Hbr 1, 14) aktywnie uczestniczą w życiu Kościoła. Według 1 Kor 11, 10 uczestniczą w kulcie Kościoła i nie jest obojętny sposób zachowania się ludzi podczas zebrań liturgicznych, co sugeruje jednocześnie postawę „patrzącą” na modlący się Kościół¹⁷.

Wydaje się, że ukoronowaniem wszystkich sposobów opieki aniołów nad Kościołem jest ich występowanie na dwunastu bramach Nowego Jeruzalem (Ap 21, 12; por. Iz 62, 6). Istnienie muru sugeruje, że chodzi o Jeruzalem mesjańskie, a nie Niebieskie. Różnie można pojmować tę strażniczą funkcję aniołów (strzeżenie przed niebezpieczeństwami, rodzaj straży honorowej), ale wydaje się ona zgodna z ich przeznaczeniem do usług wyrażonych w Hbr 1, 14. Mają udział w zapewnianiu bezpieczeństwa i przydawaniu świętości Miastu – Oblubienicy (Ap 21, 9). Wierność i pełnienie posługi wobec Boga wyrażana jest przez aniołów na bramach w ten sposób, że troszczą się o chwałę tej społeczności, która sama jest święta i nie potrzebuje dodatkowej świątyni, ponieważ jej „świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (Ap 21, 22)¹⁸.

Przedstawiony w ten sposób proces poznawania Bożych tajemnic przez istoty duchowe byłby procesem trwającym od stworzenia świata, poprzez nasze czasy, aż ku czasom ostatecznym. Byłoby to jednocześnie stale pogłębiające się poznanie, analogicznie jak u ludzi.

2. Przedmiot i „narzędzia” anielskiego poznawania

Nie chodzi tutaj o spekulacje na temat zakresu wiedzy istot duchowych. Idzie o wysnucie odpowiednich wniosków z informacji zawartych w tekstach biblijnych.

Wachlarz obiektów anielskiego poznania jest dosyć szeroki, ale wszystko sprowadza się do jednego: aniołowie bezpośrednio poznają dzieła Boga, a poprzez nie Jego samego. Już poznanie dzieła stworzenia pozwalało im poznać odzwierciedloną w nim mądrość i wszechmoc Boga, a w konsekwencji samego Boga. Przedmiotem anielskiego poznania są również sprawy ludzkie, według Biblii sprawy ze zbawieniem ludzi. Z tym łączy się ich poznawanie Osoby Zbawiciela i Jego Kościoła, które to misterium jest szczytowym tworem Bożej mądrości, pozwala im poznać samą tę mądrość, a w konsekwencji samego Boga. Sposoby docierania do nich tych informacji są różne: głoszenie Ewangelii, a więc akcja misyjna Kościoła, cała dynamiczna rzeczywistość zbawczej działalności Kościoła (por. Ef 1-3; 1 P 1; 1 Kor 4, 9), czy osobiste oglądanie Chrystusa (por. 1 Tm 3, 16; Łk 2, 13n). Zawsze jednak jest to poznawanie Bożych dzieł czy Bożego działania, które są dla nich pośrednikami (instrumentami) w poznawaniu samego Boga.

Dla nas, ludzi, znajomość sposobu poznawania przez aniołów jest ważna nie jako możliwość zaspokojenia własnej ciekawości czy jako okazja do podkreślenia własnej ważności (zgodnie z Pismem Świętym tajemnice Boże są poznawane najpierw przez ludzi). Chodzi o inne, rzeczywiście doniosłe dla naszej wiedzy i dla naszego życia sprawy.

Z Hbr 1, 14 dowiadujemy się, że Bóg przeznaczył aniołów do usług i na pomoc nam, mającym osiąść zbawienie. Podobny wydzźwięk ma oświadczenie anioła z Ap 19, 10 i 22, 8n: „jestem twoim współsługą i braci twoich”¹⁹. Jest to więc wyraz troski Boga o nas, a jednocześnie podkreślenie doniosłości naszego zbawienia tak dla Niego, jak i dla nas.

Poznając proces zdobywania wiedzy o Bogu przez aniołów lepiej możemy zdawać sobie sprawę z naszych możliwości pod tym względem i płynących z tej wiedzy zbawczych korzyści. Właśnie te korzyści miał na uwadze św. Paweł, gdy modlił się, aby Bóg dał Koryntianom ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego, by wiedzieli, czym jest nadzieja ich powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących (Ef 1, 17-19).

PRZYPISY

1. Por. *Separated Spiritual Substances in the Old Testament*, CBQ 29(1967), s. 419-449.
2. *Mój Anioł pójdzie przed tobą*, Miejsce Piastowe-Struga Warszawska 1982.
3. Zob. A. Jankowski, *Dynamika wiary według Czwartej Ewangelii*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 8(1975), s. 25-41. Por. zwi. J 1, 51 i opracowanie tego tematu przez E. Michonia w art.: *Logion J 1, 51*, Studia Warmińskie 10(1973), s. 133-191; 11(1974), s., 249-307.
4. O wierze u duchów mówi Jk 2, 19: „Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także złe duchy wierzą i drżą”. Abstrahując od moralnej kwalifikacji tych duchów moż-

na uważać, że właśnie wiara (choć czysto intelektualna – taką właśnie wiarę, bez odpowiednich uczynków, gani św. Jakub u ludzi) w istnienie Boga jest dla nich tym, co ich z Bogiem „łączy” i co wywołuje u nich odpowiednie do ich moralnego stanu reakcje. Por. F. Musser, *Der Jakobusbrief*, Leipzig 1976³, s. 138n.

5. Por. G. Fohrer, *Das Buch Hiob*, Düttersloh 1963, s. 502.

6. Por. L. Jacquet, *Les Psaumes et le coeur de l'homme 1*, Gembloux 1975, s. 642n.

7. Zob. Hi 38, 2 zamiar (°esah) Boga; 40, 8 prawo (mišpât); 42, 2 zamysł (māzihm). Por. Cz. Jakubiec, *Księga Hioba*, Poznań-Warszawa 1974, s. 223n; A. Weiser, *Das Buch Hiob*, Göttingen 1963, s. 244n.

8. Por. Cz. Jakubiec, *Księga Hioba*, dz. cyt., s. 59; A. Weiser, *Das Buch Hiob*, dz. cyt., s. 29n.

9. Por. Mt 16, 27; 24, 31; 25, 31; 2 Tes 1, 7; E. J. Kissane, *The Book of Isaiah 1*, Dublin 1941, s. 283n.

10. Literatura apokryficzna знаła ideę patrzenia aniołów z wysokości nieba na ziemię; por. HenEt 9, 1, właśnie z formą czasownika parakypō (jak w 1 P 1, 12), który zawiera myśl o przyglądaniu się z pochyleniem w celu lepszego dojrzenia. Wg E. G. Selwyna nie jest wykluczone, że źródłem myśli dla 1 P 12 są słowa Jezusa (Łk 15, 10), również dotyczące zbawienia ludzi: „Tak samo (...) radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”; por. *The first Epistle of St. Peter*, London 1958⁵, s. 138.

11. Schemat częsty u Łukasza, np. Łk 18, 43: „przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga”.

12. Por. R. Laurentin, *Structure et théologie de Luc I-II*, Paris 1964²; H. Schürmann, *Das Lukasevangelium 1*, Freiburg-Basel-Wien 1969, s. 18-145.

13. Tą tajemnicą może być sam hymn jako poświęcony tajemnicy Chrystusa w nim objawionej, Chrystus, o którym traktuje hymn, albo wiara. „Tajemnica pobożności” byłaby w tym ostatnim wypadku równoznaczna z „tajemnicą wiary” (w. 9), a byłaby tak dalece tajemnicą, jak dalece stanowi ona w Bogu ukryte i przez Niego objawione wydarzenia historii zbawienia. Por. N. Brox, *Die Pastoralbriefe*, Leipzig 1975, s. 159.

14. Por. H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne NT*, Katowice 1976, s. 115-127.

15. Por. Kol 1, 27n; 2, 2n; 1 Kor 1, 24; A. Jankowski, *Listy Więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, s. 424-427; H. Schlier, *Der Brief an die Epheser*, Düsseldorf 1964, s. 156; *Mächte und Gewalten im NT*, Freiburg 1958.

16. Por. E. Walter, *Der erste Brief an die Korinther*, Leipzig 1968, s. 77n; E. Fascher, *Der erste Brief des Paulus an die Korinther*, Berlin 1975, s. 149.

17. Dokładniejsze objaśnienie żądania św. Pawła z 1 Kor 11, 10: „Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów” jest bardzo trudne. Zob. M. D. Hooker, *Authority on her Head: An Examination of I Cor. XI, 10*, NTS 10(1964), s. 410-416; A. Jaubert, *La voile des femmes (I Cor. XI, 2-16)*, NTS 18(1972), s. 419-430; A. Feuillet, *Le signe de puissance sur la tête de la femme. 1 Co 11, 10*, NRTh 95(1973), s. 945-954.

18. Por. A. Jankowski, *Apokalipsa świętego Jana*, Poznań 1959, s. 278; E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, Göttingen 1966, s. 106.

19. Por. J. M. Ford, *For the Testimony of Jesus is the Spirit of Prophecy (Rev 19, 10)*, ITQ 42(1975), s. 284-291.